

Tymoteusz Rodziszewski

Michaś

Na co ja mam się uczyć, rzekł Michaś do siebie.
Ach! Wolałbym już pościć o wodzie i chlebie.
Tylu sobie chłopczyków tak swobodnie biega,
Tak się wesoło bawią, nic im nie dolega,
A mnie się każą uczyć! I to nie wiem za co!
Jakby się to zdało na co...
Ale ktoś z boku słuchając tej mowy,
Tymi odezwał się słowy:
„Bardzo się, bardzo! Mylisz moje dziecię;
Nauka jest skarbem największym na świecie!”

